

Zagórzańska Msza św. - Mszana w Kasinie

08/05/2023, dodał: **Magda Polańska**



To był spektakularny debiut! Oczywiście mieszkańcy Mszany Dolnej uczestniczą w zagórzańskiej Eucharystii, zarówno w Lubomierzu, jak i w Kasinie Wielkiej, ale takiego udziału Asysty Zagórzańskiej nikt się nie spodziewał.

Wszystko zaczęło się tak naprawdę od rozmów i pierwszego wyjazdu na Zagórzańską Mszę św. do Lubomierza. Miasto Mszana Dolna odpowiedzialne było wtedy za organizację tego wydarzenia – muzycznie wsparła ich wtedy orkiestra „Sami Swoi” z Kasinki Małej - Zagródca, ale Asysta Zagórzańska przyjechała większą grupą i powoli nabrała odwagi by przygotować się do takiej możliwości.

Zabytkowy, drewniany kościółek p.w. Św. Marii Magdaleny w niedzielę, 30 kwietnia, bardzo szybko zapełnił się aż po brzegi. Muzycy, pod czujnym okiem Wojciecha Jamroza, mieli opracowany każdy utwór, a w śpiewie wspierali ich członkowie Asysty – każdy ze śpiewnikiem pieśni ułożonych za kolejnością wykonania. Wiemy, że nie obeszło się bez kilku muzycznych prób, a najbardziej poruszyła nas „w tajemnicy” przekazana informacja o skali przygotowań. Nawet modlitwa wiernych była dedykowana, na miarę aktualnych intencji, bo prośby o zdrowie dla ks. proboszcza Wiesława Maciaszka oraz ks. wikariusza, były nad wyraz na czasie. Niektórzy zwrócili uwagę na to, że modlitwa skierowana była - chyba po raz pierwszy - za pomysłodawców i organizatorów

Zagórzańskiej Mszy św. To cieszy najbardziej, bo w Kasinie Wielkiej spotkali się ludzie zaprzyjaźnieni od samego początku powstawania tej idei.

Jak to zwykle bywa – po wspólnej modlitwie grupa wyszła na niewielki plac przed kościół, aby jeszcze zagrać kilka bardziej zwawych melodii. Kto dobrze przyjrzał się Asyście Zagórzańskiej, mógł dokonać zaskakującego odkrycia – główny trzon stanowią osoby z bogatym doświadczeniem życiowym, ale mające w sobie tyle życia i ochoty do wspólnych działań, że nie przeszkadzają im w tym ograniczenia zdrowotne. Tym bardziej, że grają i śpiewają, a pary nie brakuje! Wzruszenie pojawiło się na twarzach naszych dziewczyn ze stowarzyszenia „Pod Cyrłom” kiedy patrzyły na muzyków i słysząc było tylko ciche: „tak jak Dziadek, tak jak Dziadek”. To siła emocji, która najbardziej chwyta za serce, bo takie spotkania łączą ze sobą pokolenia. Taki był zamysł, tak zrodził się pomysł Zagórzańskiej Mszy św. - by przypomnieć sobie dawne pieśni, przyjść do kościoła w stroju zagórzańskim i spotkać się z innymi, tak na luzie i bez pośpiechu. I już pojawiły się rozmowy o majówkach i kolejnych planach na wiosenne miesiące. Nawet nasza, Zagórzańska, a jakże!, Asysta wracając do domu, jakby na przywołanie tematu do którego podczas Mszy św. nawiązał celebrians „zaczyna się miesiąc wielbienia Matki Bożej” – zaczęła już umawiać się na majówki...

Na zakończenie nie sposób pominąć stoiska, które jak zawsze towarzyszy temu wydarzeniu. Tym razem była to Maria Knapczyk ze swoim i swojej siostry -Urszuli Kołodziej - delikatnym i koronkowym rękodziełem, Władysława Anna Jamróz z regionalnymi publikacjami, które wyszły spod jej pióra oraz -świeżo po otrzymaniu certyfikatu Znaku Promocyjnego Zagórzańskie Dziedziny: Józefa Potaczek i jej piękne malarskie prace – Drzewiane łobrozki, a także Monika i Piotr Woźniakowie z Pasieki u Piotra Woźniaka z Koniny z miodami i pszczelimi produktami.

Chcecie poczuć atmosferę Zagórzańskiej Mszy Świętej? – dzięki niezawodnym kamerzystkom ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej „Pod Cyrłom” z Olszówki na naszym kanale na YT już dostępna jest relacja: <https://youtu.be/ZYmYDnEETWw>. Ale, jak wiadomo, lepiej przeżyć taką Mszę św. na żywo, dlatego gorąco zapraszamy na kolejną, 28 maja b.r. o godz. 14.00 do Kasiny Wielkiej. Muzycznie ubogaci ją Zespół Łętowanie. Zapraszamy! Nie zapomnijcie ubrać się w stroje regionalne!

Agnieszka Józefiak - Lewandowska